

POSTANOWIENIE

24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 stycznia 2024 r. w Warszawie
zażalenia A.N. i J.N.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 1 września 2023 r., I ACa 117/23,

w sprawie z powództwa A.N. i J.N.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 września 2023 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie na skutek apelacji pozwanego uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 7 listopada 2022 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zażalenie powodów zostało oparte na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Zaskarżono nim w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zarzucając mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy i przyjęcie, że Sąd I instancji nie zajął jednoznacznego

stanowiska, jakiego rodzaju kredyt był objęty sporną umową stron oraz uznanie, że Sąd I instancji nie dokonał analizy jej zapisów, przewidujących spłatę rat w walucie CHF, podczas gdy Sąd ten dokonał pełnej i wszechstronnej oceny charakteru prawnego spornej umowy, abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień, a także skutków tejże abuzywności dla spornej umowy kredytu oraz wydał orzeczenie kończące postępowanie w I instancji podlegające pełnej kontroli instancyjnej. Ponadto zarzucono wydanie orzeczenia uchylającego wyrok Sądu I instancji w sytuacji, w której Sąd II instancji powinien samodzielnie rozważyć okoliczności, które doprowadziły go do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub dopuścił się innych naruszeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Badaniu podlega więc, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie.

Ocena, dokonywana przez Sąd Najwyższy, ma zatem charakter formalny i skupia się wyłącznie na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ocena ta nie może wkraczać w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia ani w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu, podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego, mającego zastosowanie

w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy, połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ma w założeniu charakter wyjątku od zasady, którą jest merytoryczne rozpoznanie zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji. Może więc nastąpić wyłącznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Ugruntowane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. ma miejsce, gdy orzeczenie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do przedmiotu sprawy, lub gdy sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, iż wystąpiła przesłanka materialnoprawna lub procesowa, unicestwiająca roszczenie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc tego sądu do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo.

Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego, dotyczące trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oraz argumentacji, które legły u jego podstaw, powinny być rozważone i rozstrzygnięte w ramach postępowania apelacyjnego, zgodnie z przyjętym zakresem kognicji tego Sądu.

W polskim postępowaniu cywilnym obowiązuje tzw. apelacja pełna. Oznacza to, że postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest

kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.). W postępowaniu apelacyjnym mogą i powinny być zbadane kwestie, które nie zostały – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w wystarczający sposób rozważone przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości, uwzględnić pominięte dowody, poczynić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i należycie zastosować prawo materialne.

Jeżeli sąd drugiej instancji odmiennie ocenia fakty, dowody lub ocenę prawną sądu pierwszej instancji, ma możliwość przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, poczynienia ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, oraz dokonania oceny prawnej roszczeń powoda.

Przenosząc powyższe poglądy na grunt niniejszej sprawy, analiza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny nietrafnie stwierdził zaistnienie przesłanki zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. Rozpoznając apelację, sąd ten był zobligowany i uprawniony we własnym zakresie dokonać oceny wszystkich - jego zdaniem - nietrafnych ustaleń sądu pierwszej instancji, w tym zwłaszcza w zakresie ostatecznej oceny prawnej sprawy.

Sąd Najwyższy podziela zarzuty zażalenia, że w sprawie nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ponieważ Sąd Apelacyjny dysponował obszernym materiałem dowodowym, na którym oparł swoje orzeczenie sąd pierwszej instancji.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że nawet potrzeba znacznego uzupełnienia materiału dowodowego (poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron) oraz konieczność poczynienia w sprawie dodatkowych ustaleń faktycznych, nie stanowi podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Tym bardziej taka potrzeba nie zachodziła w niniejszej sprawie, w której materiał dowodowy był bardzo obszerny. Zadaniem Sądu drugiej instancji, które nie zostało wykonane w sprawie niniejszej, była przede wszystkim analiza stanu prawnego i oceny prawnej, dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Jak trafnie zarzucono w zażaleniu, Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie stwierdził istnienia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego

w całości, wskazał jedynie, że „Sąd Okręgowy nie zajął jednoznacznego stanowiska, jakiego rodzaju kredyt jest objęty sporną umową stron” oraz że „Sąd Okręgowy, uznając upadek przedmiotowej umowy, w ogóle nie dokonał analizy jej zapisów przewidujących spłatę rat w walucie CHF, w kontekście możliwości utrzymania umowy w mocy”.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika, dlaczego uznał, że istota sprawy nie rozstała rozpoznana. Sądowi pierwszej instancji wytknął bowiem „brak jednoznacznej kwalifikacji charakteru prawnego umowy i braki w zakresie argumentacji prawnej uniemożliwiają dokonanie oceny trafności rozstrzygnięcia oraz odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego”. Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, okoliczności te wcale nie świadczą o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Kwestie te sąd drugiej instancji mógł i powinien rozstrzygnąć i ocenić samodzielnie w ramach apelacji pełnej.

Sąd Apelacyjny mógł również, w systemie apelacji pełnej, naprawić stwierdzone przez siebie uchybienie polegające na tym, że z uwagi na ustanowienie przez powodów rozdzielności majątkowej, powodujące ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej, zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty z tytułu nienależnego świadczenia w sposób inny, niż to uczynił sąd pierwszej instancji.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nieprawidłowo uchylił wyrok Sądu Okręgowego.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego – zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. – do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

(K.W.)

[a!]

